

## Działania specjalne w latach 1919 - 1939

W okresie tworzenia się zrębów państwowości Polski i jej Sił Zbrojnych po okresie rozbiorów, trudno mówić o tworzeniu regularnych jednostek Wojska Polskiego o charakterze specjalnym, ale warto pamiętać o podejmowanych przez władze wojskowe i cywilne działaniach, które w dużej mierze wpisały się w późniejszy kształt wojsk specjalnych i rozwój doktryny użycia tych wojsk.

Jeszcze przed odrodzeniem niepodległej Polski miał miejsce znamieny fakt. W 1905 roku władze Polskiej Partii Socjalistycznej powołały do życia Wydział Spiskowo-Bojowy, który miał koordynować działalność dywersyjnych bojówek. Kierownikiem wydziału został Józef Piłsudski, a w Krakowie powołano szkołę bojową, która prowadziła m.in. kurs taktyki i strategii wojny podjazdowej. W latach 1904-1908 bojówki PPS dokonały na obszarze zaboru rosyjskiego wielu akcji bojowych przeciwko przedstawicielom carskich władz i policji. Działania te chociażby ze względu na późniejszą rolę, jaką odegrał Józef Piłsudski, mogły stać się inspiracją dla kierownictwa polskiej armii do dalszego rozwoju koncepcji użycia grup dywersyjnych w okresie zbrojnych konfliktów.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powołano Referat Spraw Czynnych Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) w ramach Oddziału I Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Referat ten kierował m.in. działalnością specjalną POW, czyli akcjami sabotażowo-dywersyjnymi. W roku 1919 referat został podporządkowany Oddziałowi Wywiadowczemu. W okresie wojny polsko-bolszewickiej utworzono kilka oddziałów lotnych i partyzanckich, które od lata 1919 roku zaczęły prowadzić działania dywersyjne na zapleczu wojsk sowieckich. Efektem działania tych grup było zaangażowanie znacznych sił sowieckich do ich zwalczania, co powodowało odciążenie regularnych pododdziałów Wojska Polskiego na froncie. Partyzanci dezorganizowali system zaopatrzenia, łączności i linie komunikacyjne wojsk sowieckich i utrudniali im mobilizację. Do dowództwa WP przekazywali wartościowe informacje wywiadowcze o dyslokacji oddziałów przeciwnika. Rok później, z polecenia Sejmu Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego i Ministerstwo Spraw Wojskowych zdecydowały o zorganizowaniu zakonspirowanej organizacji dywersyjnej pod nazwą Związek Obrony Ojczyzny. Jej zadaniem miało być utworzenie sieci organizacyjnej zdolnej do podjęcia natychmiastowych akcji dywersyjno-bojowych w jak najszerszym zakresie we współpracy z komórkami wywiadowczymi oddziałów frontowych. Po udanej kontrofensywie wojsk polskich, w sierpniu 1920 r. Związek został rozwiązany.

Zorganizowana działalność dywersyjna odegrała także dużą rolę w procesie walki z Republiką Weimarską o kształt granic na Śląsku. Tworzono na tym terenie kilkusobowe grupy lotne - oddziały bojowe. Koncentrowały się one głównie na niszczeniu mostów kolejowych. W okresie walki o kształt zachodnich i południowych granic Polski, przeprowadzone przeciwko wojskom niemieckim akcje sabotażowo-dywersyjne udowodniły, że nielicznymi, sprawnie wyszkolonymi siłami można zadać przeciwnikowi nie tylko wymierne straty, ale również sparaliżować jego system łączności i komunikacji, powodując ograniczenie lub uniemożliwienie szybkiego przerzutu jego wojsk na linie frontu. Przykładem takiej spektakularnej akcji stała się operacja dywersyjna przeprowadzona przez oddział specjalny tzw. wawelberczyków (od pseudonimu dowódcy, którym był kpt. Tadeusz Puszczynski ps. "Wawelberg"). 2 maja 1921 roku w ramach operacji pod kryptonimem „Mosty” wysadzono jednocześnie kilkanaście mostów kolejowych, co doprowadziło do przerwania na wiele dni połączeń komunikacyjnych i uniemożliwiło szybki przerzut wojsk niemieckich z Republiki Weimarskiej w rejon objęty III Powstaniem Śląskim. Sytuacja ta zapewniła powstańcom swobodę manewru w pierwszej fazie powstania.

Naczelne władze polityczne i wojskowe II Rzeczypospolitej doskonale zdawały sobie sprawę, że odbudowanie potencjału ekonomicznego i militarnego Polski może zająć wiele lat, a dysproporcja sił, uzbrojenia i wyposażenia pomiędzy Wojskiem Polskim a armiami Niemiec i Rosji Radzieckiej będzie stale wzrastać. Dlatego za jeden ze sposobów zmniejszenia tej dysproporcji uznano rozbudowę w pasie przygranicznym istniejącej już sieci ściśle zakonspirowanych struktur specjalnego przeznaczenia, przygotowanych do działań sabotażowo-dywersyjnych w przypadku wybuchu nowej wojny lub konieczności opuszczenia części obszaru przez regularne oddziały WP. Takie prace trwały nieprzerwanie do chwili wybuchu II wojny światowej. Pod egidą Wydziału Wywiadowczego Oddziału II prowadził je tzw. Referat A, przemianowany w latach 30-tych ubiegłego wieku na tzw. Ekspozyturę nr 2. Z chwilą wybuchu II wojny światowej, system ten częściowo zadziałał. Duża część patroli, drużyn i placówek dywersyjnych przystąpiła do akcji sabotażowo-dywersyjnych i działań obronnych (obrona poczty w Gdańsku, obrona Katowic, liczne ataki na kolumny niemieckich wojsk).